

Sygn. akt: I C 788/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa R. B. i M. B.**

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów R. B. i M. B. kwotę 75 016,63 zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy szesnaście złotych 63/100) – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2023 r. do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałej części;

III zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów R. B. i M. B. kwotę 14 286,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Wojciech Waclaw

Sygn. akt I C 788/21

UZASADNIENIE

Powodowie M. B. i R. B. pozwem z dnia 4 sierpnia 2021r. skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o **zasądzenie** solidarnie na ich rzecz od pozwanego kwoty 77.404,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swych żądań powodowie wskazali, że bank posłużył się wzorcami umowy i regulaminu, a postanowienia w nich zawarte nie były indywidualnie uzgadniane ze stronami. Klauzule zawarte w § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. Zostały one wpisane na listę klauzul niedozwolonych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerami (...) i (...). Te klauzule indeksacyjne ustalają sposób przeliczania kwoty kredytu do wypłaty po kursie nieznanym w chwili zawarcia umowy oraz wysokość

kursu waluty, według którego rozliczana była spłata kredytu. Dalej wskazali, że nie został im przedstawiony sposób ustalania kursu wymiany walut wskazany w Tabeli Kursów Walut Obcych. Bank może ustalić kurs w dowolnie wybrany przez siebie sposób przez co kredytobiorca może ponieść dodatkowe koszty, a bank korzyści finansowe. Oszacowanie wysokości tych kosztów poprzez brak zasad i kryteriów ustalania kursów wymiany nie jest możliwe.

Zdaniem powodów kwestionowane postanowienia stanowią w świetle przepisów prawa postanowienia abuzywne, zmierzające do zaburzenia równowagi kontraktowej stron na wyłączną korzyść pozwanego. Tym samym, zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. trzeba usunąć z umowy postanowienia niedozwolone składające się na klauzulę waloryzacyjną i uznać, że kredyt jest kredytem złotowym i nie zawiera takiej klauzuli. Powodowie powinni spłacać kredyt w terminach wskazanych w umowie w złotych polskich, stosując przewidziane oprocentowanie, pomijając zapisy dotyczące indeksacji CHF. Świadczenie z tytułu nadpłaconych rat kapitału - odsetkowych było nienależne, dlatego powodowie opierają swoje roszczenie na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 kodeksu cywilnego a kwota, o jaką wnoszą wynika z różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo - odsetkowych uiszczonych w okresie od dnia 1 października 2008 r. do dnia 30 czerwca 2021 r., a sumą rat, która byłaby do zapłaty, gdyby saldo kredytu nie uległo indeksacji (pozew k. 4-10).

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady jak i wysokości, zaprzeczył wszelkim twierdzeniom przywołanym przez powodów w treści pozwu za wyjątkiem tych, które wprost przyznał a także zakwestionował wszelkie wyliczenia strony powodowej. Pozwany zaprzeczył aby § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 umowy kredytu były postanowieniami abuzywnymi, zakwestionował również twierdzenia powoda dotyczące rzekomego niedopełnienia przez Bank obowiązków informacyjnych związanych z zawarciem umowy oraz te które zmierzają do wykazania, że pozwany Bank ustala wysokość kursów walut w sposób arbitralny i dowolny. Jednocześnie pozwany zakwestionował twierdzenia powodów, że nie mieli oni wpływu na treść postanowień zawartej umowy kredytowej, a umowa z zasady była nienegocjowana.

Zdaniem pozwanego zakwestionowane przez powodów klauzule są sformułowane w sposób jasny, precyzyjny, nie budzący wątpliwości, ponadto są wobec nich w pełni skuteczne i wiążą obie strony. Pozwany podkreślił, że powodowie zawarli umowę kredytu indeksowaną do CHF w sposób świadomy i dobrowolny pomimo równoczesnego przedstawienia im oferty zawarcia umowy kredytu w PLN. Pozwany dalej wskazał, że powodowie nigdy nie zwracali się do pozwanego banku z jakimkolwiek wnioskiem o wyjaśnienie czy doprecyzowanie jakichkolwiek kwestii wynikających lub związanych z zawartą umową czy stanowiących jej integralną część regulaminu i cennika. Takich działań nie podejmował ani na etapie przedkontraktowym ani także na etapie wykonywania umowy.

W ocenie pozwanego, żądanie strony powodowej należy uznać za pozbawione podstaw. Nosi ono znamiona nadużycia prawa podmiotowego, ergo jako sprzeczne z normą wyrażoną w art. 5 k.c. nie zasługuje na ochronę prawną a ponadto ich roszczenia uległy przedawnieniu (odpowiedź na pozew k. 66-104).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie w dniu 4 września 2008 r. podpisali wniosek kredytowy o kredyt w wysokości 235.000 zł. Jako walutę kredytu wskazali walutę szwajcarską (CHF).

(dowód: wniosek k. 120-121)

Przed podpisaniem umowy powodowie złożyli oświadczenie, że zapoznali się z informacją dla osób ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej. W informacji tej wskazano, że wybierając zadłużenie w walucie obcej, kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu i zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych, co sprawia że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem

zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie obcej. W informacji tej zachęcano również do rozważenia zaciągnięcia długoterminowego kredytu w PLN jako korzystniejszej alternatywy wobec kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych.

(dowód: informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowany kursem waluty obcej k. 133)

W dniu 26 września 2008 r. powodowie jako konsumenci i pozwany bank podpisali umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (...). Powodowie w umowie oświadczyli, że otrzymali regulamin i akceptują postanowienia w nim zawarte (§ 1 umowy k. 14).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 235.000,00 PLN, zaś zgodnie z § 2 ust. 2 kredyt był indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Celem kredytu był zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym. (§ 2 ust. 3 umowy k. 14).

Stosownie do § 7 ust. 1 umowy, kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF, obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych Banku (...) S.A. (k. 16).

Splata kredytu miała być dokonana w 408 równych ratach miesięcznych obejmujących malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§ 7 ust. 2 umowy k. 16).

Splata kredytu następować miała przez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku, o którym mowa w § 7 ust. 3 (k. 16).

Zgodnie z postanowieniami § 6 umowy, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej i wynosił 3,9400 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,1500 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (k. 16).

Zgodnie z § 11 ust. 2 umowy, integralną część umowy stanowił między innymi Regulamin oraz cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna (k. 18).

Stosownie do Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej (a takim po myśli § 2 pkt 18 Regulaminu był również sporny kredyt) rata spłaty obliczana była według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, obowiązującego w Tabeli kursów walut obcych banku w dniu spłaty raty (§ 8 ust. 3 Regulaminu k. 29)

Z kolei, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu k. 29).

W myśl § 9 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów walut obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN bank naliczał dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych (k. 29).

W Regulaminie w § 3 ust. 1 i 2 wskazano, że kredyt jest udzielany w PLN, natomiast może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych. Z kolei zgodnie z § 2 pkt 18 regulaminu, kredyt indeksowany w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (k. 24-25).

Kredytobiorca mógł dokonać wcześniejszej spłaty kredytu po uprzednim złożeniu pisemnej dyspozycji spłaty kredytu. W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty miała być obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku tabeli kursów walut obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty. (§ 10 ust. 1, 4 Regulaminu k. 29-29v.).

Ani w umowie, a w Regulaminie nie wyjaśniono jak konstruowana jest tabela kursów walut obcych. Nie informowano również strony powodowej o sposobie ustalania kursów walut w ramach wymienionej wyżej tabeli.

(bezsporne, umowa oraz Regulamin jw.)

Kredyt został powodowi wypłacony jednorazowo w dniu 1 października 2008 r. w kwocie 235.000 PLN, co po kursie 2,098 stanowiło na ten dzień równowartość 112.397,17 CHF.

(dowód: zaświadczenie o udzieleniu kredytu hipotecznego k. 34)

Aneks nr (...) z dnia 22 września 2014 r. dokonano zmiany w umowie między innymi w tym zakresie, że w § 2 umowy dodano postanowienie wskazujące sposób ustalania kursu wymiany walut obcych.

(dowód: aneks k. 20-21)

Powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 77.404,58 tytułem nadpłaty bezprawnie naliczonych i pobranych przez Bank (...) rat kapitałowo-odsetkowych (zwrotu nienależnego świadczenia polegającego na bezprawnym pobraniu przez Bank (...) rat spłaty kredytu hipotecznego) w okresie od początku obowiązywania spornej umowy.

W odpowiedzi na reklamację pozwanego bank wskazał, że umowa zawarta przez powodów i bank była ważna, skuteczna i wiązała klientów i bank w brzmieniu z dnia jej zawarcia.

(dowód: reklamacja k. 51-52, odpowiedź na reklamację k. 55-57).

Powodowie zawarli sporną umowę w celu zakupu mieszkania, w którym mieszkają do dziś. Na zakup mieszkania powodowie potrzebowali środków w PLN i w takiej walucie kredyt został wypłacony. Podobnie spłata kredytu – ta również następowała w walucie polskiej. W kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona ani zarejestrowana działalność gospodarcza. Zawierając umowę powodowie nie zostali poinformowani o roli dwóch kursów oraz o roli waluty szwajcarskiej w umowie. Powodowie nie negocjowali umowy, podpisali ją u pośrednika kredytowego w kształcie zaproponowanym przez bank.

Powodowie na rozprawie w dniu 22 czerwca 2022 r. oświadczyli, że są świadomi konsekwencji uznania umowy za nieważną i godzą się na nie.

(dowód: przesłuchanie powodów k. 253-254)

Powodowie w okresie od 1 października 2008 r. do 1 marca 2021 r. na spłatę rat kapitałowo-odsetkowych wpłacili w sumie 176.937,50 zł. Wysokość sumy rat kapitałowo-odsetkowych, jakie powodowie byliby zobowiązani uiścić na rzecz pozwanego przy założeniach, że spłata następowałaby w walucie PLN bez indeksacji do waluty CHF tj. bez przeliczania nominalnej wartości kredytu i poszczególnych rat na walutę CHF przy niezmiennych pozostałych warunkach umowy oraz spłaty wynosi łącznie 101.920,87 zł. Różnica między kwotami uiszczonymi przez powodów na rzecz banku, a kwotą, którą powodowie byliby zobowiązani uiścić przy założeniach, że spłata następowałaby w walucie złoty polski bez denominacji do waluty franka szwajcarskiego, wyniosła tym samym 75.016,63 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego C. K. k. 259-319 w szczególności k 266)

Sąd zważył, co następuje:

Opisany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt, których to autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana, nadto w oparciu o zeznania powodów. Jeśli zaś chodzi o zeznania świadka strony pozwanej – te niewiele wniosły do sprawy, stanowiąc jedynie ewentualne pośrednie źródło wiedzy co do pewnych praktyk i procedur Banku, nie odnoszących się wprost do tej konkretnej sprawy.

Świadek M. K. wskazał, że nie zajmował się bezpośrednią obsługą klienta. Do jego obowiązków należał nadzór nad częścią sieci placówek detalicznych w województwie (...). W swoich zeznaniach świadek często wskazywał, że nie pamięta albo nie zna odpowiedzi na zadane pytania.

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie zapłaty oparte o częściową bezskuteczność podlegało uwzględnieniu praktycznie w całości.

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385¹ kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa czyni zadość wszystkim wymaganiom ważnej i w pełni prawnie skutecznej. Nadto pozwany wskazał, że indeksacja była zgodna z wolą stron z oferty banku, który oferował kredyt złotowy i walutowy indeksowany.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie strony powodowej jest zasadne, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy umowa, jedynie z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są skutki tejsze abuzywności.

Sąd dokonując w tej mierze swych ustaleń, oparł się nie tylko na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony, ale także na zeznaniach strony powodowej, które to jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Strona powodowa upatrywała podstaw żądania zapłaty w usunięciu z umowy postanowień niedozwolonych składających się na klauzulę waloryzacyjną (indeksacyjną) i uznaniu, że kredyt jest kredytem złotowym i nie zawiera takiej klauzuli. Skutkiem czego powodowie powinni spłacać kredyt w terminach wskazanych w umowie w złotych polskich, stosując przewidziane oprocentowanie, pomijając zapisy dotyczące indeksacji CHF.

Poczynione w tym miejscu dalej rozważania co do nieważności spornej umowy w istocie mają tu przy tym charakter jedynie wstępny i porządkujący, w tym znaczeniu, iż wymaga na wstępie wyjaśnienia, dlaczego Sąd nie oddalił żądania

np. jedynie z tego powodu, iż umowa z uwagi na jej konstrukcję winna być a limine uznana za nieważną, nie zaś za dającą się wykonywać dalej jako umowę kredytu „złotowego”

W celu zatem ustalenia czy żądanie strony powodowej jest zasadne, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy umowa, jedynie z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są skutki tejsze abuzywności.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej definicji należało wyjść czyniąc dalsze rozważania.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Umowa stron zawiera zatem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z treści złożonego wniosku, strona powodowa wniosła o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji strony powodowej kwotę PLN, zaś strona powodowa miała w terminach poszczególnych rat zwracać

kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez stronę powodową miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „indeksacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ kc, czyli te które nakazują dokonywać dozwoloną co do zasady indeksację w oparciu o ustalane jednostronnie przez bank kursy tabelowe, bo na tym strona powodowa opiera swe żądanie.

Zgodnie z art. 385¹ kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACA 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACA 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACA 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami i w tej mierze należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem strony powodowej.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy, § 8 ust. 3 Regulaminu) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży obowiązującą w Banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątpienia strona powodowa nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika z jej zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” (indeksacyjnych) spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś strona powodowa nie miała na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

W ocenie Sądu należało zatem za stroną powodową uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w wyrażone w CHF.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r., należało równocześnie poddać ocenie, czy wzmiankowane klauzule są wystarczająco

jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby przywołane wcześniej mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy i Regulaminu wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisane już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinie biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące jednostronnego ustalania i stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych spowoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Przenosząc powyższe rozważania i uwagi na grunt stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji strony powodowej kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie

kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 3 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej nie dotyczy uprzedniego wyboru waluty spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym była strona powodowa, bowiem takowego wyboru w ogóle strona powodowa nie dokonywała, bo dokonać w świetle postanowień o obowiązku spłaty w PLN nie mogła. Podobnie Bank względem powodów miał efektywnie „do wypłaty” kwotę w PLN, którą należało „wtórnie” poddać przeliczeniu na saldo w CHF. Przepis art. 358 § 2 kc nie dotyczy zaś każdego przeliczenia pomocnego przy każdej waloryzacji czy indeksacji, lecz sytuacji jaka w istocie nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Poczynione powyżej rozważania jakkolwiek nie odnoszą się wprost do nieważności i nie odzwierciedlają bezpośredniego przełożenia wskazanej powyżej i szczegółowo omówionej abuzywności przywołanych w pozwie klauzul wprost na nieważność całej umowy – to jednak odzwierciedlają jej istotne mankamenty, które winny podlegać eliminacji.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie zatem możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, że po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec strony powodowej na podstawie art. 385¹ kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wcześniej wspomniano, dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować z góry unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym, w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostała jej część uznana się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes strony powodowej, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia powodów w sytuacji niepomniejszej niż np. kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności dyrektywny efekt lub cel „odstraszający” (prewencyjny) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego ostatecznie w drugiej kolejności ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany (tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia głównego” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzonej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385¹ kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto w tym miejscu zauważyć i powtórzyć pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazujący, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają wprost główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można tu wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

W tym miejscu należy odwołać się także do uchwały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, w której dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385(1) KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe - ów stan rzeczy nie pociąga sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385¹ kc.

Warto jedynie przywołać fragmenty uzasadnienia uchwały odnoszące się co do tego, że „Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385¹ § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 § 3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli” oraz , że „Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego (zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w doktrynie, a wbrew stwierdzeniu zawartemu obiter dicta w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95), za inny przepis w rozumieniu cytowanego artykułu może być uznany także art. 385¹ k.c. Powyższy wniosek oznacza, że postanowienie wykraczające poza granice swobody umów w rozumieniu art. 353¹ k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.”

Fakt zatem, iż niedozwolone postanowienie narusza zasadę swobody umów, nie pociąga za sobą nieważności umowy.

Ważnym jest tu z kolei dla upadku umowy obiektywny brak możliwości jej wykonania w sposób zgodny z głównym charakterem umowy i przy zachowaniu tego głównego charakteru.

Jeżeli od strony znaczeniowej uznać, iż „charakter” to w ogólności właściwość czy specyfika, zaś „główny” oznaczać winno tyle co zasadniczy a nie np. dodatkowy czy poboczny, to oznacza, iż usunięcie indeksacji jako jedynie elementu „uaktualniającego” wartość świadczeń na wypadek nie tyle istotnej zmiany siły nabywczej PLN, ile właściwie relacji kursów obu walut, stanowiącego jedynie dodatkowy element „zabezpieczający” interes strony (w tym teoretycznie również kredytobiorcy w razie hipotetycznego spadku kursu CHF), nie może w istocie zmienić głównego charakteru przedmiotu umowy.

Tym głównym przedmiotem tak prawnie jak i ekonomicznie jest bowiem udostępnienie kwoty pieniężnej i jej spłata wraz odsetkami - i ten to przedmiot umowy już bez indeksacji, może być jak to już wcześniej powiedziano w pełni

zachowany i faktycznie realizowany, oczywiście z większym lub mniejszym, ale „dyrektywnie” w pełni dozwolonym uszczerbkiem dla interesu strony kredytującej.

Sądowi znany jest też zauważany w orzecznictwie sądów powszechnych, kierunek orzecniczy, skłaniający się ku ustalaniu nieważności umów kredytowych indeksowanych do CHF, gdzie przywoływany jest, dość skrótowo zresztą potraktowany pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 13 kwietnia 2022 r. (II CSKP 15/22), a dotyczący tego, że wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie oprocentowania ze stawką LIBOR stanowi ingerencję w treść umowy równoznaczną z przekształceniem jej w umowę o istocie i charakterze odbiegającym od zgodnego zamiaru stron.

W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym tę sprawę, pogląd ten w istocie zdaje się podważać normatywny sens i funkcjonalną rację przepisu art. 385¹ k.c., którego zasadniczym i najważniejszym celem „sanującym” jest właśnie wyeliminowanie z umowy tego, i tylko tego co „nieuczciwe”.

„Zburzenie” zaś całego węzła łączącego strony, żadną miarą nie idzie w kierunku przywrócenia równowagi stron, o którą w drugiej kolejności zabiega strona powodowa, lecz prowadzi faktycznie do stanu, którego to obie strony nigdy nie chciały osiągnąć, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Z kolei wychodząc z treści, konstrukcji i celu art. 385¹ kc, należy stwierdzić oczywistą prawdę, iż każda płynąca z tego przepisu eliminacja, zwykle prowadzi do skutku, którego strony w dacie zawarcia umowy zgodnie nie przewidywały i idąc tym tokiem rozumowania zawsze można twierdzić (z przyczyn wcześniej wyłożonych zdaniem Sądu błędnie), że pozostawiony w mocy kształt umowy odbiega od zgodnego zamiaru stron, skoro z założenia wskutek wzmiankowanej eliminacji postanowień siłą rzeczy będzie odbiegał, bo taki jest jego ustawowo przewidziany, normatywny skutek.

Warto jedynie przywołać tu jedno z ostatnich orzeczeń TSUE z 16 marca 2023 (sprawa 6 – C/22), gdzie uwypuklone jest poszanowanie ochrony przyznanej konsumentowi przez Dyrektywę 93/13, rozumianej przede wszystkim jako „zagwarantowanie przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument ten znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku”

Nie jest zatem dyrektywnym celem samym w sobie stworzenie stanu dla konsumenta o wiele korzystniejszego niż ten w którym znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (a takim niewątpliwie oczywiście korzystniejszym stanem na tle pozbawionej indeksacji umowy ze „zwykłym” oprocentowaniem jest unieważnienie umowy), lecz właśnie wzmiankowane „przywrócenie”, którego to oczywistym - tak prawnym jak i ekonomicznym - odzwierciedleniem jest eliminacja niedozwolonej indeksacji.

Warto jedynie zauważyć, iż niejako w opozycji do przywołanego wcześniej orzeczenia SN z 13 kwietnia 2022 r., Sąd Najwyższy w wydanym w tym samym niemal czasie wyroku z 1 czerwca 2022 r. w sprawie II CSKP 364/22 stwierdził właśnie w odniesieniu do umowy kredytu indeksowanego stosowanej przez inny bank, że postanowienie umowne dotyczące marży banku w odniesieniu do ustalania kursu franka szwajcarskiego ma charakter samodzielny, co pozwala na eliminację jedynie elementu odnoszącego się do modyfikacji średniego kursu NBP marżą banku.

Jak widać zatem i w tym zakresie dochodzi do bardzo różnych rozstrzygnięć SN, z których jedno prowadzi do nieważności umowy kredytu indeksowanego, a drugie do niewielkiej jedynie korekty rozliczeń, a powtórzyć należy, że celem art. 385¹ k.c. jest poszukiwanie sprawiedliwie pojmowanej równowagi, poprzez sądowe wyeliminowanie z umowy wyłącznie samej „nieuczciwości”.

Rozwiązaniem zatem adekwatnym dla osiągnięcia dyrektywnej równowagi winno być więc rozwiązanie pośrednie (które zresztą stanowi podstawę żądania powodów) w postaci pozostawienia umowy w formule „nieskażonej” nieuczciwymi warunkami, która to formuła jak powiedziano, jest bardzo korzystna dla kredytobiorców, ponieważ nie uzyskaliby nigdy oferty opartej na tak niskim oprocentowaniu.

Warto jedynie na koniec dla poparcia tego stanowiska przywołać jedno z ostatnich orzeczeń SN, gdzie rozważania i poglądy po części zbieżne jak się wydaje z wyżej przedstawionym poszły w tym samym kierunku gdzie kredyt denominowany (indeksowany, waloryzowany) nie został uznany za nieważny jedynie z uwagi na niedozwolony charakter zawartych w jego umowie klauzul, w uzasadnieniu orzeczenia wskazano też, że ochrona prawna konsumenta płynąca z Dyrektywy oraz art. 385¹ jakkolwiek ma szczególny charakter – to jednak nie ma charakteru nieograniczonego.

W zaistniałej sytuacji sądowe doprowadzenie właśnie do skutku w postaci upadku całej umowy, byłoby w ocenie Sądu Okręgowego udzieleniem nieuzasadnionej ochrony wykraczającej poza określone wyżej ustawowe i dyrektywne granice.

Skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jak powiedziano jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, a umowa nie jest z przyczyn wcześniej szczegółowo wyłuszczonej nieważna, w pełni zasadnym jest dochodzone pozwem żądanie rozliczenia umowy jako umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN, przy czym Sąd w tym celu dopuścił dowód z opinii biegłego, bowiem jego wyliczenia były w tym zakresie niezbędne i pomocne.

Z opinii biegłego wynika, że w okresie objętym pozwem tj od 1 października 2008 r. do 1 marca 2021 r. powodowie uiścili na rzecz banku 176.937,50 zł., podczas, gdy przy założeniu, że kredyt został udzielony jako złotowy tj. z pominięciem mechanizmu indeksacji do CHF w tym samym okresie powinni uiścić kwotę 101.920,87 zł. Zatem różnica wynosząca 75.016,63 zł. stanowi nienależne świadczenie i podlegała zasądzeniu jak w punkcie I wyroku. W pozostałym zaś zakresie żądanie zapłaty podlegało oddaleniu jako bezpodstawne.

Nieskutecznym jest przy tym zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną, bowiem oczywistym jest, iż roszczenie powodów jako świadczenie nienależne nie stanowi świadczenia okresowego, co szerszego uzasadnienia nie wymaga, okres zaś za który dochodzone jest żądanie nie przekroczył ogólnego terminu przedawnienia z art. 118 kc.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja, która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21, w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Roszczenie o zapłatę podlegało dodatkowo jednej, nieznaczącej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tej części oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu przywołanej uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności umowy, o walorze po części konstytuującym nowy stan prawny, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawiania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób było przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN. Powyższa argumentacja odnosi ten sam oczywisty skutek w odniesieniu do zarzutu przedawnienia, o czym było wcześniej.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że powodowie nie mieli wiedzy, że nie są zobowiązani spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe prejudycjalne ustalenie częściowej bezskuteczności dało powodom dostateczną pewność co do ich racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą.

Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę „czystych rąk”).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

O kosztach procesu, Sąd orzekł w oparciu o art. 98 i 108 kpc, co znalazło swe odzwierciedlenie w pkt III wyroku. Strona powodowa poniosła koszty procesu w wysokości 14.286,50 zł (opłata od pozwu w wysokości 1000 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł, koszty opinii biegłego w wysokości 2.469,50 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 10.800 zł).

sędzia Wojciech Waclaw